Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

40 M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 227. — Rok V. Kraków, poniedziałek 21 sierpnia 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Walka o posiadanie Konstantynopola.



Obraz obecnej sytuacyi wojennej na froncie grecko tureckim.

Niniejsza mapka ilustruje doskonale stan operacyj wojennych pod Konstantynopolem, który jest ostatecznym celem obecnej wojny. W wielką grę, jak widać z rysunku, wmieszane są trzy czynniki: **Turcya, Grecya i Ententa.** Z tych trzech czynników najmniejszą rolę odgrywa Turcya. Najwięcej zainteresowanym czynnikiem natomiast jest naturalnie Ententa, której wojska stanowią baryerę nie do przełamania dla wojsk greckich. W tej chwili akcya wojenna stanęła na martwym punkcie. Wojska greckie zawiesiły ofenzywę, natomiast Ententa ogranicza się tylko do defenzywy. Wśród Ententy niema zdecydowanego współdziałania, gdyż między Francyą i Anglią są ogromne tarcia i różnice, kto właściwie ma zająć Konstantynopol. I na te nieporozumienia Grecya liczy przedewszystkiem.

Grecy nad granicą Tracyi.

Londyn. (AW). Według otrzymanych tu informacyj koncentracya sił kemalistów w okolicy Ismidu przybrała poważne rozmiary. Ukończono już **jakoby przygotowania do marszu na Skutari na wypadek, gdyby Grecy przekroczyli granicę Tracyi.** Siły nacyonalistów dosięgają podobno 80 tysięcy ludzi. Kwatera generalna angielska w Konstantynopolu uważa w związku z powyższem, iż wytworzyła się sytuacya, jeśli nie niebezpieczna, to przynajmniej drażliwa.

Pierwsze kroki w akcyi wyborczej.

Blok stronnictw umiarkowanych.

Warszawa. (AW). Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Stronnictwo Katolickie Ludowe. (Matakiewicz) i Polski Związek Kresowy **złożyły wspólny komitet wyborczy pod nazwą „Centrum Polskie".** Blok ten jest w ścisłem porozumieniu z innym blokiem, **złożonym ze Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracyi** i grupy Dubanowicza.

Piastowcy ustalili listę kandydatów.

Warszawa. (AW) Wczoraj zakończyły się dwudniowe **obrady głównego zarządu P. S. L.** o ustalenie szczegółów dotyczących przygotowań do wyborów. Główny zarząd P. S. L. **zatwierdził listę kandydatów na posłów.** Jak donosi „Kuryer Poranny" na listach tych jest duży odsetek inteligencyi.

Dwa projekty uposażenia urzędników.

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że sprawa uposażenia urzędników, która była omawiana na radzie ministrów przedstawia się następująco:

Dotychczas istnieje kilka ustaw regulujących uposażenie pracowników państwowych. Obecnie istnieje **projekt, który obejmuje urzędników cywilnych, policyi państw., kolejowych, poczt i telegrafów, nauczycieli wszelkich kategoryj i** wojsko. **Drugi projekt** dotyczy wyłącznie **sędziów i prokuratorów.** Projekt ten jeśli będzie przeprowadzony przez wszystkie ministerstwa, potem przez związek urzędników i wreszcie przez radę ministrów, to dopiero będzie prawdopodobnie zrealizowany z końcem września.

Podstawą projektu jest zmiana zasadnicza wysokości pensyi, zmiana mnożników, oraz usunięcie pasów drożyźnianych.

Drożyzna, a wybory.

Przyszłość Polski zależy od zwycięstwa żywiołów narodowych.

Dekret Naczelnika Państwa, rozpisujący wybory, zamyka wielki okres istnienia Sejmu Ustawodawczego i wprowadza nas w nową erę życia politycznego Niepodległej Polski, **życia już normalnego,** na podobieństwo innych państw europejskich, w których władza nie skupia się w jednej tylko instytucyi, ale jest rozdzielona pomiędzy poszczególne czynniki. Nowe wybory dadzą tej erze właściwy charakter i piętno, tak, jak poprzednie zadecydowały o wszystkich brakach i niedomaganiach ubiegłego czasu.

Wybory poprzednie, oparte o zasadę skrajnie liberalną, najszerzej pojętego powszechnego głosowania, **nie uwzględniającą istotnego interesu i dobra państwa, ani narodu polskiego,** miały w obliczeniach jeden cel: **oddanie władzy w ręce żywiołów skrajnych.** Rezultat wyborów zawiódł do pewnego stopnia te oczekiwania. Mimo niekorzystnych warunków, wybory dały ogromną liczbę żywiołów narodowych i umiarkowanych.

Głównym jednak elementem składowym Sejmu Ustawodawczego stał się polski chłop, niestety tak ciemny i intelektualnie nieprzygotowany do wysokich zadań Sejmu, iż nie tylko nie mógł on odegrać w nim żadnej twórczej roli, ale stał się tym biernym pniem, który jego sprytni przywódcy rzucali pod nogi stronnictwom narodowym, ilekroć szło o jakąś większą ofiarę na rzecz państwa.

Poseł chłopski z pod znaku „Piasta" i „Wyzwolenia" rozumiał tylko jedno: własny, klasowy interes. I pod tym kątem rozstrzygał wszystkie sprawy ogólne, począwszy od reformy agrarnej.

W rozwoju tego ciasnego, wyłącznie klasowego punktu widzenia **doszli posłowie ludowi do wyrobienia w sobie poglądu, że Polska jest żerowiskiem dla robienia na niej dobrych interesów.** To też niemal każdy poseł ludowy, który wszedł do Sejmu żebrakiem, wychodził pod koniec kadencyi bogatym aferzystą.

Za te korzyści, które wpływały do kas i kieszeni prywatnych, głosował taki poseł z całą zaciętością przeciw wszelkim podatkom, przeciw wszelkim zobowiązaniom finansowym, któreby się mogły odbić na jego dobrobycie, a które zdążały do ratunku gospodarczego państwa.

Rezultat tego postępowania jest po trzech latach następujący:

Dobrobyt jednostek jest nadzwyczajny, dobrobyt państwa — w ruinie.

Dzięki klasowej gospodarce chłopskiej stanęliśmy dziś nad przepaścią.

Sytuacya ekonomiczna Polski jest w tej chwili taka sama, jak Rosyi bolszewickiej w roku 1919.

Śmialiśmy się w roku 1919, słysząc, że ubranie kosztuje w Rosyi 80 tysięcy rubli, a przecież tę cenę my sami dziś płacimy w Polsce. Po trzech latach rządów klasowych drożyzna w Polsce nie tylko nie zmalała, ale zwiększa się z przerażającą szybkością. **Marka polska spada bezwzględnie.** Dzisiejszy kurs dolara przekracza sumę 8 tysięcy marek!

W przemyśle polskim **zastój.** Import przewyższa niepomiernie nasz eksport.

W handlu brak zupełny gotówki obrotowej.

Skutkiem opozycyi posłów lewicowych **podatki** w Polsce **są tak nikłe** że o jakiej kolwiek równowadze budżetowej nie możemy marzyć. W takiej rozpaczliwej sytuacyi gospodarczej

KOŁA LEWICOWE GOTOWE SĄ DLA RATOWANIA SIĘ WYSPRZEDAĆ POLSKIE LASY, KOPALNIE I KOLEJE — W RĘCE KAPITAŁU MIĘDZYNARODOWEGO, KTÓRY TYLKO NA TĘ SPOSOBNOŚĆ CZYHA. BYŁBY TO ZUPEŁNY KRACH NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI!

Ale cóż to lewicę obchodzi? Byleby jej **własny** handel szedł!

W **tym** groźnym i ostatecznym dla nas **momencie uratować nas może tylko jedno:**

ZWYCIĘSTWO ŻYWIOŁÓW NARODOWYCH I UMIARKOWANYCH PRZY WYBORACH!

I nie jest to tylko frazes. Wszak kiedy na podstawie uchwały Komisyi Głównej inicyatywę tworzenia rządu wzięły stronnictwa prawicowe w osobie Korfantego, **natych miast marka polska poszła o kilkaset punktów w górę.**

To jest fakt.

I gdyby Naczelnik Państwa był podpisał dekret powołania Korfantego na premiera, już dziś odczulibyśmy poprawę naszych stosunków gospodarczych.

Dlatego kto pragnie, aby w Polsce było lepiej, kto sam chce się doczekać jaśniejszej jej przyszłości, ten powinien wiedzieć, że **polepszenie istotne stosunków w Polsce zależy od zwycięstwa żywiołów narodowych i umiarkowanych przy zbliżających się wyborach.**

Nowy minister oświaty.

Warszawa. (Tel. wł.) Premier Nowak — jak **słychać — ma zamiar** zrezygnować z teki ministra oświaty z powodu nadmiaru czynności. Ministrem oświaty w jego miejsce ma zostać dr **Abraham**, profesor uniwersytetu lwowskiego **W związku** z jego nominacyą jest planowana **zmiana** linii dotychczasowego kierunku przyrodniczo-reformatorskiego, zainicyowanego i podtrzymywanego przez podsekretarza stanu dra Łopuszańskiego.

Przesunięcia w polskiej dyplomacyi.

Warszawa. (Tel. wł.) Na naszych placówkach dyplomatycznych mają nastąpić nowe zmiany. Mianowicie poseł **Wróblewski** z Londynu ma być przeniesiony do **Waszyngtonu**. Były minister spraw zagr. **Skirmunt** przeznaczony jest **na posła** przy **rządzie angielskim**. Dotychczasowy poseł przy Waszyngtonie p. **Lubomirski Kazimierz pozostaje do dyspozycyi** min. spraw **zagranicznych.**

P. Piltz i Jaworzyna.

Warszawa. (AW). Prezydent Nowak przyjął dzisiaj o godz. 11 rano posła polskiego w Pradze p. Piltza i omówił z nim sprawę ostatnio wytworzonych stosunków w **sprawie Jaworzyńskiej i nieuregulowanej dotychczas sprawy mniejszości polskich na Śląsku Cieszyńskim.**

Mniejszość narodowa na Śląsku Cieszyńskim.

Warszawa. (Tel. wł.). Prezydent Nowak odbył dziś konferencyę z posłem niemieckim Friesem i omawiał z nim sprawę nieuregulowaną mniejszości narodowej na Górnym Śląsku.

Zjazd Małej Ententy w Pradze.

Belgrad. (AW) Konferencya przedstawicieli państw M. Ententy odbędzie się dnia 24 b. m. w Pradze, a nie jak poprzednio zamierzano w Marienbadzie. Bułgarya odrzuciła propozycyę przystąpienia do M. Ententy.

Ulgi kolejowe.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, urzędnicy nieetatowi mają korzystać z ulg 50-procent, na przejazd kolejami państw. na równi z urzędnikami etatowymi.

Rozbicie w obozie ruskim.

Ukraińcy chcą bojkotu wyborow. — Starorusini i lud ruski idą do wyborów.

Lwów. (Tel. wł.) W ostat[illegible]asie wzmógł się we wschodniej Małopol[illegible]acyjny **ruch ukraiński**, szerzony przez a[illegible]atorów, którzy pod pozorem akcyi oświatowej w czytelniach „Proświty" i akcyi gimnastycznej prowadzą szeroko zakrojoną **akcyę antypaństwową** wśród tamtejszej ludności ruskiej. Agitacya ta jednak **nie osiągnęła pozytywnych rezultatów**, ponieważ **ogół ludności ruskiej trzyma się zdala od polityki, a pragnie jedynie spokoju.** Agitacya ta miała na celu przygotowanie bojkotu na wypadek wyborów, gdyby się nie udało zorganizować z wybranych posłów ruskich sejm ruski we Wiedniu lub Pradze. **Agitatorzy**, chcąc upewnić się, czy uda się **przeprowadzenie bojkotu wyborów, naradzali się** kilkakrotnie nad tą sprawą. większość ostrzegała jednak sztab Petruszewicza we Lwowie, że **lud ruski od wyborów odwieść się nie da i że mogą powstać samorzutne kandydatury ukraińskie ludzi, którzy oparci o włościan wysunąć mogą daleko idący program ekonomiczny.**

Grozi też agitatorom **stanowisko partyi staroruskiej**, szczególnie ich prawicy, która w ostatnim czasie zmontowała się zupełnie i stanie **ze wszystkiemi siłami do wyborów.** Akcya ta mogłaby się przyczynić **do zniwelowania wpływów ukraińskich w kraju** i dać dowód, jak rychło prysnąć mogą wpływy ukraińskie we wschodniej Małopolsce.

Wobec tych perspektyw w obozie ukraińskim trwają **gorączkowe obrady** nad stanowiskiem, jakie zająć mają w czasie wyborów Ukraińcy. Narazie brak jeszcze decyzyi i **chaos** panuje na całej linii.

Ukraina znów w gorączce rewolucyjnej.

Lwów (AW). Korespondent „AW" z nad Zbrucza donosi, że w Kamieńcu Podolskim skupiono dla większego bezpieczeństwa przed ewentualnym napadem powstańców stacyę telegraficzną, telefoniczną i radiostacyę w jednym budynku, strzeżonym przez silne specyalne oddziały.

Lwów (AW). Korespondent „AW" z nad Zbrucza donosi, że **władze sowieckie na Ukrainie zabroniły prasie umieszczania o ruchu powstańczym na Ukrainie wzmianek.** W razie konieczne, potrzeby muszą gazety wyświetlać akcyę powstańczą jako rabunkowy bandytyzm.

Lwów (AW). Korespondent „AW" z nad Zbrucza donosi, **że dla większego przeciwdziałania nastrojom antysowieckim na Ukrainie powołały władze sowieckie do życia organizacyę „Polesom" politycznych agitatorów**, którzy przybyli ostatnio z Piotrogrodu do Kijowa w liczbie 1800. Rozmieszczono ich po większych wsiach i miasteczkach z zadaniem uświadamiania ludności w duchu przychylnym dla rządu sowieckiego. Równocześnie spełniają oni misyę szpiegowską.

Kościoły katolickie w rekwizycyi.

Lwów. (AW). Korespondent „AW" z nad Zbrucza donosi, że ponowne rekwizycye **sowieckie w świątyniach na Ukrainie dotyczą kilku kościołów rzymsko-katolickich,** ochrania **się** natomiast cerkwie prawosławne i świątynie nowopowstałej sekty sztundu.

Bezpośrednie rokowania Francyi z Niemcami.

Berlin. (AW). W ostatnich dniach pojawiają się coraz częściej pogłoski o bezpośrednich rokowaniach francusko-niemieckich. Wczoraj mówiono bardzo stanowczo o rokowaniach Stinnesa z francuskimi przemysłowcami, a paryski „Cablogram" donosi nawet o spotkaniu **Stinnesa z Poincarem.** Pismo to twierdzi, że dzieje się to skutkiem starań rządu niemieckiego. Niemcy zaś twierdzą, że wprawdzie zawsze starali się o zbliżenie Niemiec do Francyi, że jednak inicyatywa spotkania nie wyszła od rządu niemieckiego i że **na razie rokowania ograniczają się do czysto prywatnych przedsiębiorstw między sobą.** Cały szereg francuskich pism, jak naprzykład „Libre Parole", „Gaulois", „Figaro", „Ere Nouvelle", „Oeuvre" omawia fakt bezpośrednich francusko-niemieckich rokowań, życzliwie. Jedynie „Le Journal" nadal domaga się wkroczenia francuskich wojsk do obszaru Ruhry. **Wiadomości o zbliżeniu francusko-niemieckiem znajdują także potwierdzenie w prasie berlińskiej**, mianowicie „Deutsche Allgemeine Ztg." pismo należące do Stinnesa, zmieniło zupełnie zapatrywania swoje i domaga się również francusko-niemieckich rokowań. Także pismo „Berliner Börse Kurier" donosił wczoraj o rokowaniach francuskich przemysłowców z koncernem Stinnesa.

Niemcy otrzymali 4 tygodniowe moratoryum.

Berlin. (AW). Rząd brytyjski wystosował do niemieckiego poselstwa w Londynie 17 sierpnia wspólną odpowiedź aliantów na niemiecką notę w sprawie spłat wyrównawczych. Odpowiedź mówi o odroczeniu przez aliantów na 4 tygodnie termin spłat 2,000,000 funtów szterlingów, które Niemcy mieli zapłacić 15 bm.

Strajk w Bielsku zakończony!

Robotnicy uzyskali tylko 5 procentowy dodatek.

Bielsko (tel. wł.). Strajk w Bielsku i Białej trwający od tygodnia, został ukończony.

Wczoraj odbył się wielki meeting robotniczy w ogrodzie na Strzelnicy, na którym za radą sekretarzy P. P. S. większość uchwaliła przyjąć warunki fabrykantów i **wrócić do pracy w poniedziałek 21 b. m.**

W rzeczywistości po tygodniowym strajku uzyskali robotnicy bardzo mało, **wskutek niemądrej taktyki przywódców socyalistycznych**, którzy więcej myśleli o burdach politycznych, aniżeli o poprawie losu robotników.

W podpisanej ugodzie zobowiązali się fabrykanci **wypłacać co miesiąc 5-procentowy dodatek do każdorazowej płacy, a komisya parytetyczna będzie regulować zarobki co 14 dni, zamiast co miesiąc, jak było dotychczas.** Najbliższa podwyżka komisyi parytetycznej obowiązywać będzie od 1 sierpnia b. r.

W mieście panuje spokój.

Policya, która pozwala się okraść

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie okradziono **sklep jubilerski**, mieszczący się w domu komisaryatu policyi przy ulicy Elektoralnej l. 28. Szkody wynoszą 10 mil marek. **Policya warszawska** była tak zawstydzona, że nie podała wiadomości do pism. W końcu zmuszona rozgłosem sprawy podała notatkę, w której umy[illegible] błędnie zaznaczyła numer domu, gdzie kra[illegible] odbyła się pod okiem komisaryatu i poster[illegible]ków policyjnych.

Ostatnie ciągnienie.

Warszawa. (Tel. wł.) **Milionówka Nr.** 1,34[illegible]

Walka o polskość Kościoła ewangelickiego w Polsce.

Dalszy ciąg obrad synodu ewangelicko-luterskiego.

Wczorajsze dopołudniowe posiedzenie synodu kościoła ewangelicko-luterskiego poświęcone było dalszym obradom nad organizacyą kościoła tego w Polsce.

Podstawę dyskusyi stanowiły dwa projekty tej organizacyi, jeden ułożony w duchu polskim czyli t. zw. warszawski i drugi wybitnie hakatystyczny t. zw. łódzki.

Dyskusya nad poszczególnymi paragrafami trwa długo, dotychczas bowiem przedyskutowano i przyjęto 12 paragrafów na ogólną ich liczbę 40.

Do gwałtownych scen doszło przy omawianiu materyalnych podstaw kościoła.

Zwolennicy projektu warszawskiego pragną wprowadzić system opodatkowania przymusowego dający kościołowi polskiemu niezależność materyalną, przyczem kościół korzystałby miał z ewent. pomocy państwa przy ściąganiu przypadających należności (jak to jest dotychczas praktykowane); zwolennicy natomiast projektu łódzkiego nie chcą w żaden sposób do takiej niezależności dopuścić i żądają by wprowadzić system składek dobrowolnych, **z wyłączeniem jakiejkolwiek ingerencyi czy też pomocy ze strony władz państwowych.**

Charakter roboty zaślepionych zwolenników Berlina uwydatnia się więc tutaj w całej pełni.

Charakterystycznem jest, że **synod wykluczył z udziału w obradach wysłannika Niemców amerykańskich, pastora Engla.**

Na wczorajszem posiedzeniu przemawiał w duchu pojednawczym prezydent narodowego Synodu luterskiego w Ameryce, dr. Larsen, który przyjechał do Warszawy z Kopenhagi, gdzie brał udział w konferencyi pacyfistycznej. Dr. Larsen, jako ten, który położył ogromne zasługi na polu humanitarnem, cieszy się wielkiem uznaniem wśród wyznawców Kościoła luterskiego na obydwu półkulach.

Zamiast redukcyi personalu - uproszczenie czynności.

TRUDNOŚCI W PRZEPROWADZENIU REDUKCYI.

Przed kilku tygodniami Rada ministrów rozesłała do wszystkich ministeryów i urzędów okólnik, nakazujący **redukcyę niższego personalu urzędniczego o 20 procent do dnia 20 b. m.**

Wykonanie zarządzenia tego, wskazanego godnymi uznania względami oszczędnościowymi, prawie wszędzie napotyka na **bardzo wielkie trudności**, a w niektórych działach naszej administracyi zbiega się nawet wręcz z przeciwnemi żądaniami szefów o powiększenie personalu.

Toczące się obecnie we wszystkich ministeryach narady wewnętrzne ujawniają **wadliwość tego zarządzenia,** jednocześnie zaś w zamian proponowanej redukcyi ludzi wyłaniają się jako **bardziej wskazane redukcye niektórych funkcyi, bardzo komplikujących prace naszych urzędów.**

Tak naprzykład w zakresie spraw, dotyczących ministerstwa robót publicznych istnieją obecnie **trzy a nawet cztery instancye, przez które częstokroć przechodzi kolejno jedna sprawa.** Raczej to należałoby znacznie (z korzyścią dla nowego bilansu państwowego) uprościć.

Poza tem wobec naszych rozpaczliwych, po większej części deficytów należałoby oprócz redukcyi wydatków postarać się **jak najrychlej i jak najenergiczniej o intensywne zwiększenie dochodów.**

Rządowe projekty walki z drożyzną

Poseł Wróblewski, prezes komisyi aprowizacyjnej, odbył wczoraj w sprawach aprowizacyi konferencyę z ministrem skarbu, p. Jastrzębskim. W toku konferencyi p. minister skarbu oświadczył, że **rząd przygotowuje szereg projektów zwalczania drożyzny** i prosił o zwołanie komisyi aprowizacyjnej niezwłocznie po przygotowaniu przez rząd odpowiednich projektów ustaw.

Skądinąd dowiadujemy się, że p. min. **Jastrzębski ma myśl zmagazynowania** przez fachowe organizacye **większych ilości artykułów pierwszej potrzeby,** jak: zboża, ziemniaków, cukru i węgla, a to w tym celu, aby w odpowiednim momencie módz rzucić je na rynek i przez to obniżyć ich cenę.

Urzędnicy wobec drożyzny.

Onegdaj w Warszawie odbyło się zebranie delegatów organizacyi urzędniczych, t. zw. **komisyi międzyzwiązkowej** porozumiewawczej, zwołane w sprawie przedstawionych postulatów urzędników państwowych nowemu rządowi.

Jak wiadomo, **delegacye urzędników państwowych domagały się,** oprócz przeprowadzenia zasadniczych zmian w uposażeniu urzędników państwowych — **udzielenia im natychmiastowej zapomogi drożyźnianej na sierpień w wysokości 50 procent pensyi,** ponieważ wobec nieuzasadnionego wzrostu drożyzny otrzymane przez urzędników pobory już w połowie miesiąca zostały wyczerpane.

Z udzielonych przez niektórych delegatów informacyi okazuje się, że **zgłoszone panu prezydentowi ministrów memoryały** i petycye urzędników państwowych **leżą do tej pory nierozpatrzone.**

Uchwalono, że wszystkie organizacye urzędnicze solidarnie wystąpią w zapoczątkowanej akcyi w terminie, wskazanym przez zarządy związków.

Żydowska centrala emigracyjna w Polsce.

Po dwudniowych obradach utworzyło się w Warszawie zjednoczenie żydowskich instytucyj emigracyjnych, które obejmie wszystkie sprawy emigracyjne i aparaty techniczne poszczególnych instytucyj, które dotychczas zajmowały się emigracyą żydowską. „Centralny komitet emigracyjny" nie będzie miał charakteru politycznego i nie będzie się zajmował działalnością polityczną". Do centrali weszło 5 przedstawicieli syonistycznej Rady Narodowej, 5 — komitetu ukraińskiego, 3 — urzędu palestyńskiego, 3 — zjednoczenia robotniczego, 3 — „Hiasu" (amerykańskiego), 3 — „Izra", 2 — wszechrosyjsko-ukraińskiego związku uchodźców oraz p. Pinkus, jako przedstawiciel urzędu emigracyjnego.

Nasi suwereni gwałcą ustawy.

KTO WIĘC BĘDZIE STAŁ NA STRAŻY PRAWA?

Przed kilku dniami ogłoszono rozporządzenie ministra kolei żelaznych, które **zabraniało od dnia 15 b. m. rezerwować przedziałów.** Jest to rozporządzenie, na które już od dawna oczekiwali podróżni, mniemając, iż wtedy zmniejszy się ścisk w wagonach.

Tymczasem jest zupełnie inaczej. Warszawska dyrekcya kolejowa zachowuje się tak, jak gdyby o powyższem rozporządzeniu nic nie wiedziała. Oto n. p. onegdaj w pociągu gdańskim, odchodzącym o godzinie 23'15, na kilku przedziałach I-ej klasy widniały napisy, zabraniające wstępu.

Jeden z przedziałów był zarezerwowany tylko dla dwóch posłów, gdy w innych tłoczono się nie do zniesienia.

Widocznie więc panowie suwereni uważają, że im można gwałcić ustawy i robić, co im się żywnie podoba.

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIEŚCI O DUCHACH.

PRZEŁOŻYŁ St. KULIŃSKI. 18

— O, nie zgadzam się na to! — zawołał mer tonem głębokiego przekonania, — a nawet przypuściwszy, że trwa on parę sekund tylko, to jednak czucie, osobistość, nasze „ja" pozostaje żywe w ciągu tych kilku sekund; głowa słyszy, widzi, czuje i zdaje sobi sprawę ze swej strasznej sytuacyi, — i któż może wiedzieć, czy krótkie trwanie cierpienia nie znajduje równoważnika w niesłychanym ogromie tego bólu?

— A więc pańskiem zdaniem, uchwała konstytuanty, wprowadzająca napowrót gilotynę zamiast szubienicy, była filantropijnym błędem i wieszanie byłoby lepsze od ścięcia?

— Bezwątpienia, niejeden powiesił się lub został powieszony i przywrócony do życia; ci też mogli mówić o wrażeniach doznanych. Jest to coś w rodzaju porażenia, to jest głęboki sen bez osobliwszego bólu, bez uczucia grozy, coś jakby płomień, jaśniejący przed oczyma i zwolna przechodzący w barwę niebieską, a później w ciemność, gdy się popada w omdlenie. Ależ, doktorze! pan wiesz to lepiej, niż kto inny. Człowiek, któremu się palcem naciśnie mózg w miejscu, gdzie brakuje kawałka czaszki, ten człowiek nie odczuwa żadnego bólu, lecz poprostu zasypia. To samo dzieje się, gdy mózg doznaje ucisku przez gwałtowny napływ krwi. Otóż u powieszonego następuje taki właśnie napływ krwi, raz dlatego, że krew spływa do mózgu przez arterye mózgowe, biegnące przez kostne kanały szyi, wskutek czego one nie doznają ściśnienia; natomiast krew, chcąca odpłynąć z mózgu przez tętnice szyjne, zostaje wstrzymana, gdyż szyję i tętnice szyjne ściska stryczek.

— Dajmy na to! — rzekł doktór, — lecz powróćmy do doświadczeń. Chciałbym już usłyszeć o tej głośnej, mówiącej głowie.

Zdawało mi się, iż usłyszałem westchnienie, wydobywające się z piersi pana Ledru. Twarzy jego nie mogłem widzieć, gdyż była ciemna noc.

— Istotnie, — rzekł — oddalam się od przedmiotu. Powróćmy do doświadczeń!

Niestety, materyału doświadczalnego nie brakowało mi.

Egzekucye wówczas doszły do maximum; codziennie gilotynowano po 30—40 osób, a na placu Rewolucyi spływało tyle krwi, że naokoło szafotu musiano wykopać rów głębokości trzech stóp. Rów przykryty był deskami. Jedna z tych desek usunęła się pod stopami 8-letniego dziecka, które wpadło w ów straszny rów i utopiło się.

Zbytecznem byłoby dodawać, iż nie mówiłem Solange, czem zajmuję się cały dzień; zresztą muszę wyznać, iż początkowo te biedne ludzkie szczątki budziły we mnie odrazę i obawiałem się, iż moje eksperymenty do bólu śmierci dodadzą nowe cierpienia. Wkońcu jednak uspokoiłem swe skrupuły refleksyą, iż te doświadczenia mają służyć na pożytek całego społeczeństwa, i że może kiedyś, jeśli rezultaty mych spostrzeżeń przedłożę jakiemu ciału ustawodawczemu, spowoduję zniesienie kary śmierci.

Rezultaty mych spostrzeżeń zapisywałem skrzętnie w dzienniku.

W ciągu dwóch miesięcy poczyniłem wszelkie możliwe doświadczenia nad istnieniem życia po ścięciu. Chciałem jednak kontynuować je, o ile możliwe zapomocą galwanizmu i elektryczności.

Dano mi do dyspozycyi wszystkie głowy i ciała ściętych, które miały być pochowane na cmentarzu Clamart.

Małą kapliczkę — w rogu cmentarza urządziłem sobie jako laboratoryum. Wszak wiecie, iż wypędziwszy królów z pałaców, wypędzono i Boga z kościołów.

Miałem tam maszynę do elektryzowania i dwa lub trzy instrumenty, zwane „pobudzaczami" (excitatores).

O piątej rano nadjeżdżał śmiertelny wóz. Ciała leżały jedno na drugiem na dnie, głowy osobno we worku.

Za każdym razem brałem dwie lub trzy głowy, jedno lub dwa ciała; resztę rzucano do wspólnego dołu.

Na drugi dzień te ciała i głowy, z któremi już porobiłem doświadczenia, dołączano do świeżo nadeszłych. Przy eksperymentach zawsze prawie pomagał mi mój brat.

Wśród tego ustawicznego stykania się z śmiercią, moja miłość do Solange rosła z każdym dniem. I ona, biedactwo, kochała mię całem sercem.

Często myślałem o ożenieniu się z nią, nieraz mówiliśmy o szczęściu takiego połączenia; jednak, chcąc zostać mą żoną, musiałaby Solange wyjawić swoje nazwisko, nazwisko emigranta-arystokraty i wygnańca — a wyjawienie go spowodowałoby jej śmierć.

Ojciec pisał do niej kilkakrotnie, by się spieszyła z odjazdem, lecz ona doniosła mu o naszej miłości i prosiła o zezwolenie na małżeństwo. Zezwolenie nadeszło; z tej strony więc nic nie stało na przeszkodzie naszemu związkowi (C. d. n.).

Swinię wciąż się wywozi!

Kto wydaje pozwolenia na wywóz?

Na każdej sztuce zarabiają paskarze 20 tysięcy mk. — Szmugiel paszy i ziemniaków.

Na skutek naszego artykułu z dnia 16 b. m. o wywozie świń za granicę, nadesłano nam szereg informacyi w tej sprawie. Rzucają one nowe światło na skandaliczne stosunki, panujące na pograniczu Czech i Polski.

Oto przez Cieszyn, Piotrowice i Ostrawę ciągle wywożą handlarze nierogaciznę, za legalnemi przepustkami. Liczba wywiezionych świń dosięga 50 tysięcy sztuk. Według skromnej kalkulacyi, **na każdej świni zarabia się 20 tysięcy.**

Czyż podobne stosunki mogą być tolerowane przez ogładzane społeczeństwo? Zapytujemy się, **kto i jakiem prawem wydaje pozwolenia na wywóz?**

Oprócz wywozu nierogacizny kwitnie również **szmugiel paszą i ziemniakami.** W czerwcu i lipcu wywieziono około **2 tysięcy wagonów.** A gdy ogłoszono zakaz wywozu paszy z dniem 8 sierpnia. **do Warszawy pojechało kilku handlarzy** i tam w sposób bardzo dziwny **uzyskali pozwolenie na dodatkowy wywóz** kilkudziesięciu wagonów. — Z transportu tego sprzedawali handlarze tak siano, **że na każdym cetnarze metrycznym zarobili 22 tysiące marek.**

Mieszkańcy kresów zachodnich domagają się od rządu **wyczerpujących wyjaśnień** w sprawie wywozu artykułów, których na naszych rynkach daje się odczuwać szalony brak.

Rozłam w klubie Stapińskiego.

WYSTĄPIŁO ZEŃ TRZECH POSŁÓW

Jak się dowiadujemy, posłowie klubu Stapińskiego pp. Putek, Sojb i Bochenek zgłosili przystąpienie do klubu „Wyzwolenia".

Wystąpienie tych trzech posłów jest rezultatem akcyi p. Stapińskiego, zmierzającej do utworzenia wspólnego stronnictwa z Witosem czemu się część stronnictwa Stapińskiego zdecydowanie przeciwstawiła.

„Piastowcy" chcą być inteligentni.

NAJWYŻSZY CZAS!

Wczoraj odbywały się ważne narady zarządu klubu P. S. L. Piast. Między innemi, wynikiem narad jest uchwała, by na liście państwowej P. S. L. postawić inteligentów.

Na liście tej, obok szeregu posłów, Piastowcy mają postawić szereg sił naukowych, które sympatyzują z P. S. L. Piast.

Pertraktacye o układ handlowy z Japonią.

CO OTRZYMAMY Z JAPONII I CO TAM WYWIEZIEMY?

Prowadzone przez jakiś czas w Warszawie narady w sprawie układu handlowego polsko- japońskiego uległy niedawno przerwie. W chwili obecnej jednak należy się spodziewać, że pertraktacye, mające doprowadzić do podpisania układu z Japonią, będą ponownie podjęte.

Gdy tylko układ zostanie podpisany, **z Japonii otrzymywać będziemy: jedwab surowy, chemikalia oraz ryż.**

Z naszej strony eksport do Japonii obejmie przedewszystkiem **wyroby tekstylne oraz galanteryę.**

Nadmienić należy, że w chwili obecnej **Białystok nawiązał już stały kontakt handlowy z Japonią** i wysyła tam duże ilości wyrobów włókienniczych.

Wzrost produkcyi naftowej Zagłębia Borysławskiego.

Statystyka, zamieszczona w „Świecie Naftowym", stwierdza następujący stan produkcyi ropy w Zagłębiu borysławsko-tustanowickiem w lipcu b. r.:

Borysław wyprodukował cystern 1956.45, Tustanowice cystern 1723.11, Mrażnica 778.47 cystern. Ropa tapana 35.41 cystern. Razem 4493.44 cystern.

W porównaniu z czerwcem b. r. produkcya podniosła się o 522.83 cystern.

Wzrost produkcyi spowodowany został w pierwszym rzędzie dowierceniem szybu Ratoszyn II.

Z podanych powyżej ilości wydanej ropy przypada na producentów rafinerów 60.4 procent, t. j. 27.14.50 cystern, zaś na czystych producentów 39.6 procent, t. j. 1778.84 cystern.

Poszczególne Towarzystwa magazynowe odtłoczyły ropy: Petrolea 2161.87, Karpaty 689.40, Galicya 570.66, Fanto 438.33, Montany 548.19, Limanowa 84.92. Razem 4493.44.

Zgubny wpływ kart.

PRZYCZYNA 500 MILIONOWEJ DEFRAUDACYI W BANKU HANDLOWYM.

Dalsze dochodzenia policyjne w sprawie nadużyć w Banku Handlowym w Warszawie ujawniły przyczyny ich nadużyć. Źródło złego tkwi w pewnej grupie ludzi, znanych na bruku warszawskim, którzy całe życie nigdy nic nie robili, a jednak są bardzo bogaci. Podczas dochodzeń wszystkich wielkich nadużyć bądź w instytucyach prywatnych, bądź w urzędach państwowych końce nici zawsze dochodziły do tej grupy ludzi. Ludźmi tymi są znani w Warszawie szulerzy karciani, związani niejako w rodzaj stowarzyszenia. Oni polują na wszystkich, kto zajmuje jakiekolwiek stanowisko bliskie kas, lub też mających wpływ na obroty kasowe. Słabi dają się wciągać, później giną marnie, tylko ta szajka nędzników żyje sobie spokojnie i buja dalej, łowiąc coraz nowe ofiary. Do grupy tej należał także aresztowany w zwiąku z nadużyciami w Banku Handlowym, Weiss, który przed trzema laty był współwłaścicielem klubu szulerów karcianych przy ul. Hortensya nr. 6. On pierwszy z owej szajki dopiero dostał się pod klucz, inni są dotychczas nietykalni, mimo, że niejedno życie ludzkie mają na swoich sumieniach. Zażywają nawet powagi i mają swoich protektorów wśród ustosunkowanych osób we wszystkich dziedzinach życia społecznego i umieją urabiać sobie przychylne opinie.

Były komisarz rządu, zrozumiał, że szajka ta jest bardzo groźną dla społeczeństwa i kluby szulerskie pozamykał a samych szulerów tropił dość energicznie, szkoda tylko, że prędko ustał. Obecnie ludzie ci utrzymują tajne kluby. Jednym z takich klubów jest klub tajny niejakiego P. przy ulicy Kruczej 9, gdzie urządzono tak zwane „złote stoliki", specyalnie dla milionerów. Najmniejszą stawką w tym klubie jest milion Mkp. Właściciel tego klubu b. sztoner jednego z zamkniętych klubów, jest milionowym bogaczem. Nic dziwnego, jedna noc daje mu więcej niż milion marek zysku. Do szajki tej dostał się Rulski wciągnięty przez Weissa i dlatego potrzebne mu były pieniądze, które zdobywał drogą malwersacyi. Takich Rulskich jest jeszcze w Warszawie dużo, którzy prędzej czy później los Rulskiego podzielić muszą. — Inna rzecz, czy wszystkie Weissy dostaną się pod klucz. Oni są zawsze sprytniejsi. To też przyjaciele Weissa opowiadają sobie w Warszawie, że zgubiła go nieostrożność, ale to pierwsza i ostatnia ofiara członków ich szajki. Kabaret, mający wkrótce powstać w Warszawie z inicyatywy Weissa, do czego wciągnięto też Rulskiego, miał być dalszym ciągiem działalności tej szajki. A projekty zakrojone były bardzo szeroko: 40 kucharzy, 60 kelnerów miało obsługiwać gości. Złożono już 360 ofert, a przy każdej ofercie 150,000 marek kaucyi. Dziś ouła ta impreza do skutku nie dojdzie.

Szczęście dla Banku Handlowego, że Weiss, będąc ostatnio w Sopotach, miał szczęście do gry i nabrał tam dużo pieniędzy, które zostały obecnie przez policyę spisane i pójdą na pokrycie nadużyć, w przeciwnym razie suma defraudacyi byłaby większa, gdyż trzeba byłoby nowych pieniędzy i nie byłoby pokrycia. Do całkowitego pokrycia brak będzie tylko 50 milionów.

Szczegóły strasznej katastrofy w Pucku.

Piętnaście osób zabitych, kilkadziesiąt rannych. — Między rannymi dwoch krakowian.

Jak już donosiliśmy, w dniu 15 bm. miała miejsce w Pucku straszna katastrofa, która pochłonęła kilkadziesiąt ofiar. W dniu tym obchodzono uroczyście **rocznicę istnienia batalionu lotnictwa morskiego w Pucku.** Na uroczystość złożyły się: szereg zabaw, ćwiczenia lekkoatletyczne i popisy hydroplanów.

Popołudniu zebrała się publiczność, w liczbie półtora tysiąca, aby przypatrzyć się wyścigom pływackim, łodzi i ludzi, po których spuszczono na wodę **hydroplan, do którego załadowano kilkanaście bomb.** Hydroplanem kierował pilot chor. Stempniewicz, — zaś bomby miał rzucać inż. lotnik Witkowski. Aparat rozpoczął lot przed szóstą godziną popoł.

Będący w powietrzu hydroplan zniżył nieznacznie swój lot, i ludziom zebranym na kilka chwil, tuż nad nimi ukazała się **wyrzucona bomba.** Dał się jeszcze w zbitym tłumie głos słyszeć mówiący, że **bomba mimo że jest wyrzucona nad lądem, wpadnie w morze.**

Z piekielnym świstem i hukiem

RUNĘŁA W SAM ŚRODEK TŁUMU BOMBA

w odległości dwóch metrów od wody.

Rozległ się **jęk ranionych i krzyk przerażonych, którzy w panicznym popłochu poczęli uciekać,** i gdy na domiar złego zauważono, że hydroplan po raz drugi chce swój eksperyment powtórzyć, gdyż zaczął znowu z szaloną szybkością zbliżać się ku lądowi, rozpoczęła się wprost

OSZALAŁA UCIECZKA KU MIASTU.

Panikę publiczności widocznie niefortunni lotnicy zauważyli i kilku spiralnemi liniami opuścili się na wodę, gdze oczom ch w całem ogromie okazało się ich dzieło.

NA BRZEGU LEŻAŁO BLISKO 40 OSÓB

zemdlonych ze strachu czy też jęczących z okropnemi ranami w okolicach nóg, brzucha i głowy, w tem kilkanaście kobiet, wiele dzieci.

W pierwszej chwili trudno się było zoryentować wielu zabitych jest i rannych; **nieprzytomnych broczących strasznie krwią ze zmasakrowanemi do niepoznania ciałami składano na ciężarowe auta** i przewożono do szpitala i wojskowej izby chorych. Również i na miejscu panu przytomnych marynarzy opatrywało rannych, posługując się z braku innych narzędzi chirurgicznych **scyzorykiem przy obcinaniu wiszących strzępów ciała.**

P. Witkowski, sprawca nieszczęścia, został aresztowany. Wina z całą pewnością leży po stronie wojskowości, bo też się dała zauważyć poważna niedbałość w zabezpieczeniu części morza, które — mówiąc nawiasem — wcale nie było zabezpieczone, gdyż dało się widzieć wiele łodek kręcących się po morzu w miejscach, gdzie miały przypuszczalnie padać bomby.

Pomiędzy rannymi są

2 OSOBY Z KRAKOWA:

Doktór Stanisław Klimecki ciężko ranny i lżej ranny **akademik Józef Dudkiewicz.**

I Łódź ma swoją aferę bankową.

Defraudacya w łódzkim oddziale Banku Handlowego w Poznaniu. — Schwytanie defraudanta. — Zamiast do ołtarza - do więzienia.

Niedawno temu do tutejszego urzędu śledczego zgłosił się dyrektor łódzkiej filii „Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu" i zameldował, iż w banku tym jeden ze współpracowników, Stefan Gortat, zdefraudował 7 milionów marek, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Urząd śledczy wszczął natychmiast energiczne dochodzenie, a następnie poszukiwania za defraudantem, lecz przez dłuższy czas — bezskutecznie. Otoczono również ścisłą opieką dom nr. 11 przy ul. Gubernatorskiej, gdzie zamieszkiwał defraudant i jego matka. Rozesłano listy gończe do wszystkich miejscowości w kraju i na granicy, lecz i to rezultatów nie dało.

Ostatecznie jednak udało się stwierdzić, iż Gortat ukrywa się pod fałszywem nazwiskiem Sylwestra Szymańskiego, jak również i to, **że w dniu wczorajszym miał się odbyć jego ślub z panną F. w kościele św. Józefa w Łodzi.**

Wobec powyższego władze wysłały swych funkcyonaryuszów przed kościół, celem schwytania defraudanta. I oto wczoraj przed południem przed kościół zajechała elegancka kareta, wioząca Gortata i jego narzeczoną, wraz ze świadkami. **Gdy oblubieńcy zamierzali wejść do kościoła, agenci policyi podeszli do nich, oświadczając Gortatowi, iż zostaje aresztowany.** Jak piorun z jasnego nieba spadło to oświadczenie na narzeczoną i gości weselnych. Panna F. z przestrachu zemdlała, zaś wśród obecnych powstało zamieszanie i dezoryentacya. **Całe towarzystwo w strojach weselnych zajechało... do urzędu śledczego.**

Podczas rewizyi znaleziono przy defraudancie 2 miliony marek w obligacyach państwowych po 200.000 marek każda, oraz 41 tysięcy marek gotówką.

W toku badania Gortat przyznał się do popełnionej malwersacyi. Po przywłaszczeniu 7 milionów marek wędrował on z miasta do miasta, przepędzając czas na zabawach i grze w karty, a wreszcie wpadł na pomysł wyjechania do Sopot, gdzie zdążył przegrać 5 milionów marek.

Ponieważ zapas gotówki zmniejszał się z każdym dniem, postanowił on powrócić do kraju, lecz, aby nie zostać schwytanym, zamieszkał w Zgierzu w hotelu. Pewnego razu w pociągu Gortat poznał jadącą pannę F., z którą zawarł bliższą znajomość, oświadczając, iż jest bogatym kupcem. Panna F. będąc sierotą uległa namowom Gortata vel Szymańskiego, i zdecydowała się poślubić go, czemu jednak przeszkodziły władze policyjne, stając im na drodze do ołtarza. Defraudanta osadzono w więzieniu, zawiadamiając jednocześnie dyrekcyę banku o schwytaniu niesumiennego pracownika.

Najnowszy sport amerykański.



Amerykańscy milionerzy wymyślili sobie nowy sport. Oto rzucają oszczepem do tarczy w szczególny jednak sposób. Mianowicie poszczególni zawodnicy wsiadają do automobili, poczem puściwszy w ruch samochody, w pełnym pędzie przejeżdżając obok ustawionej tarczy, godzą w nią oszczepem. Który trafi najcelniej w środek tarczy — ten uzyskuje palmę zwycięzcy.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 20. sierpnia 1922.

—o—

I. Instytut naukowy.

Redakcya „Gońca Krakowskiego" służąc sprawie narodowej bez względu na panujące antagonizmy partyjne, podejmuje na życzenie czytelników akcyę zbiórkową na rzecz budowy I. Instytutu naukowego w górzystej okolicy Dobromila i otwiera listę składek, apelując do PT. Czytelników o składanie ofiar albo w Redakcyi albo o przesyłanie ich do PKO na Nr. konta czekowego 150.600. Brak nowoczesnego zakładu z internatami szczególnie dla wątłej młodzieży wielkich miast i ośrodków fabrycznych, zachęci z jednej strony ofiarnych do popierania tak wzniosłego dzieła, a z drugiej strony da chlubne świadectwo sferom z kierunkiem pisma sympatyzującym.

BUDOWA DOMÓW GMINNYCH I MIESZKALNYCH. Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi gruntowej, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego, rozpatrywano sprawę terminu rozpoczęcia budowy na parcelach nabytych od Gminy, oraz zastanawiano się nad warunkami odstąpienia części gruntu na placu Jabłonowskich pod budowę domów mieszkalnych.

BILETY ULGOWE DO KĄPIEL. Sekcya ekonomiczno-społeczna Związku Inteligencyi Polskiej zawiadamia Członków Związku, że są jeszcze bilety ulgowe na kąpiele w Krynicy, Szczawnicy, Żegiestowie i Solcu, jako też zniżone ceny na mieszkania w tychże zakładach. Po polecenia zgłaszać się należy w poniedziałki i czwartki od 4—6 godz. (w Muzeum Przemysłowem) Smoleńska 9, w biurze Z. I. P. Tam również zapisywać się można w te dni na kursa języków, malarstwa, buchalteryi, modniarstwa, i szycia. Posiedzenie Sekcyi 22 (wtorek) o godz. 4 popoł. Karmelicka 32, II. p. Sprawy pilne i ważne.

WALKA BANKOWCÓW O BYT. Z powodu wszczęcia pertraktacyj, odwołał Zarząd Związku bankowców, zapowiedziane na 19 bm. wstrzymanie pracy w Wiedeńskim Banku Związkowym, Powszechnym Banku Obrotowym, Banku Handlowo-Przemysłowym (obydwa oddziały) i Powszechnym Banku Kredytowym.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: 256—257 mr. Chinaware, 258—261 mr. Benett, 262—263 ks. Roman Pawlikowski, 264—267 mr. Coutright, 268 mr. Hardley, 269—273 mr. Dunn, 274—278 mr. Ritchie, 279 dr Zawisza, 280 mr. Henderson, 821 mr. Taylor, 282 mr. Hallinger, płac. po 10.000 mk. za ciegiełkę. Nadto złożyli ofiary: dochód ze zbiórki w Zakopanem 23. VII.: 155.883 mk., dr Adam Atlas na listę Nr. 245: 10.600 mk.; po 5000 mk.: ks. Pawlikowski, p. Dobrowolska, Everdale; po 3000 mk.: mrs. Lang, mrs. Mise; po 2000 mk.: mr. Lang, Jasieńska, kol. Stieglitz, po 1000 mk.: p. Grudzińska, Gorzelany, Krause, Maurizio, Albert.

MIĘSO ZACZYNA SIĘ W KRAKOWIE POKAZYWAĆ. Statystyka krakowskiej targowicy stwierdza, że na targu z ostatniego tygodnia było w porównaniu z spędami tygodnia zeszłego 482 sztuk bydła, 11 cielat i 7 owiec więcej, zaś 136 świń mniej. Ogółem było na targu 364 sztuk więcej. Bydło zaczyna do Krakowa napływać.

WĘDLINOWY PASEK .Posterunkowy Wincenty Furtak przyprowadził wczoraj do miejskiego komisaryatu policyi państw. niejakiego Wojciecha Pawlunkiewicza ze Słonego, który usiłował wywieźć z Krakowa 25 kg. kiełbasy. Kiełbasę miał zakupić w masarni Zachowicza w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej 1, płacąc 1600 mk. za 1 kg. Pawlunkiewicza, który w drodze chciał posterunkowego sumą 1000 marek przekupić, wypuszczono na wolność, kiełbasę zaś zadeponowano w komisaryacie.

KRADZIEŻ W APROWIZACYI MIAST. Dnia 18 bm. aresztowano Jana Fudalińskiego z Krzyszkowic za kradzież 2 sztuk materyi wartości 50 tysięcy marek, na szkodę sklepu Aprowizacyi miast Rynek gł. 34.

NIE ZOSTAWIAĆ MIESZKAŃ OTWOREM! Z otwartego przedpokoju Mojżesza Fuchlera przy ul. Koletek 8 skradziono dn. 18 bm. walizę z garderobą i bielizną, wartości 80.000 marek.

Z TEATRÓW.

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę opera Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin", w której po raz ostatni wystąpią gościnnie pp. S. Drabik i Z. Dolnicki. Oprócz tego wystąpi po raz pierwszy w partyi Ks. Gremina p. Roman Wraga bas, uczeń prof. St. Bursy. W poniedziałek opera E. D'Alberta „Zamarłe oczy" z występem p. F. Platówny.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Eugeniusz Onegin".
Poniedziałek: „Zamarłe oczy".

TEATR „BAGATELA":

Poniedziałek, wtorek, środa: Premiera. Całkowita zmiana programu, pierwszy występ Romualda Gierasińskiego i Wacława Kalicińskiego.

Z POLSKI.

NOWY POSEŁ DUŃSKI. Dnia 19 bm. przybywa do Warszawy nowo mianowany poseł duński Niels-Peter.

P. S. L. NA WOŁYNIU. 20 bm. odbędzie się w Krzemieńcu zjazd PSL południowych powiatów wołyńskich.

MOSTY NA NARWI I BUGU znajdują się w tak opłakanym stanie, iż niema mowy, aby mogły przetrwać kry wiosenną. Naprawa mostów kosztować będzie kilkadziesiąt milionów.

ZJAZD „ROZWOJU" WE LWOWIE. W dn. 8 i 9 września br. odbędzie się **we Lwowie Wielki Zjazd Tow. „Rozwój" we Lwowie.** Wzywa się **członków Akadem. Oddz. Tow. „Rozwój"** w Krakowie, chcących wziąć udział w zjeździe, aby **bezzwłocznie** zgłaszali **nazwiska swoje i adresy do Biura „Rozwoju", Kraków ul. Smoleńsk 19.** Warunki wyjazdu: 50 proc. zniżki kolejowej, bezpłatne kwatery we Lwowie, zniżki utrzymania we Lwowie, zwrot pewnej części kosztów wyjazdu ze strony Akad. Oddz. Tow. „Rozwój". Zjazd odbywać się będzie podczas Targów Wschodnich. Akademicy — Rozwojowcy! Licznym udziałem w Zjeździe lwowskim zaznaczmy demonstracyjnie naszą wspólną siłę i łączność! Zgłoszenia nadsyłać **do 25 sierpnia br.**

ROZMIARY KATASTROFY SIERSZAŃSKIEJ. W związku z pomieszczoną przez nas notatką pt. „Niebywałe rozmiary katastrofy sierszańskiej" otrzymujemy ze strony dyrekcyi kopalni w Sierszy wyjaśnienie, że jakkolwiek straty są wielkie, to jednak wynoszą one nie 59 a tylko 28 górników. **Z tych wydobyto 19 trupów, brak jeszcze 9 górników. Ilość łączna ofiar 28 w żadnym wypadku nie ulegnie powiększeniu, gdyż dzisiaj tj. dwa tygodnie po katastrofie, ilość ofiar została z całą ścisłością ustalona.** Powyższe wyjaśnienie nie zmienia w niczem naszego poglądu na konieczność ścisłego śledztwa co do winy i kary powołanych czynników. **Liczba ofiar 28** przez dyrekcyę kopalni stwierdzona jest sama przez się **zbyt** wymowna, aby do niej dodawać jakiekolwiek inne argumenty. **Winni muszą być ukarani.**

LIKWIDACYA STRAJKU BUDOWLANEGO W ŁODZI. Celem zlikwidowania trwającego od 14 bm. strajku w przemyśle budowlanym, odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego konferencya między przedstawicielami cechu majstrów murarskich i ciesielskich a delegatami związku budowlanego polskiego i związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu budowlanego w Polsce. Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek w myśl którego robotnicy otrzymają 20 proc. z zastrzeżeniem, że wszelkie podwyżki według obliczeń komisyi do badania wzrostu kosztu drożyzny będą obowiązywały i nadal. Według tego płace w przemyśle budowlanym w Łodzi przedstawiają się następująco: murarze i cieśle otrzymują 390 marek za godzinę, murarze przy robotach frontowych 550, kożlarze 445—500, pomocnicy fachowi 345 mk. za godzinę.

ROCZNICA KOPERNIKA W TORUNIU. 450-ta rocznica urodzin Kopernika w Polsce dotychczas znalazła pierwszy swój oddźwięk w Toruniu. Rodzinne miasto tego „który słońce zatrzymał i ziemię poruszył" obchodziło przed paru dniami uroczystość wielkiej wagi. Założono bowiem podwaliny pod bibliotekę publiczną imienia wielkiego polskiego astronowa. Rada Tow. Naukowego w Toruniu i miejscowy magistrat zawarł umowę na 20 lat łączącą obie biblioteki w jedną. W dalszym ciągu mają być do tego księgozbioru dołączone zbiory gimnazyum męskiego oraz biblioteka niemieckiego Kopernikusvereinu. Aktem tym zyskuje umysłowo pracujące Pomorze księgozbiór wynoszący około 60 tysięcy tomów. Gdy jeszcze pod uwagę weźmiemy znamienite archiwum toruńskie — zrozumiemy jak znakomity warsztat naukowy zyskuje Toruń. Jednocześnie Tow. Naukowe Toruńskie kreowało ze swego łona cztery **wydziały naukowe,** mające pracować w zakresie teologii, **historyi,** prawa i administracyi oraz przyrody.

RUCH PACZKOWO-POCZTOWY Z GDAŃSKIEM. Z dniem 21 bm. rozpoczyna się ruch paczkowo-pocztowy pomiędzy Polską a wolnym miastem Gdańskiem.

TRAMWAJE W WARSZAWIE. Cena normalnego biletu tramwajowego będzie wynosiła według nowej taryfy, która się ukaże w najbliższych dniach 80 mk. (ulgowego 40 mk.) i autobusowego 160 mk. (ulgowy 80 mk.). Tramwaj nocny kosztować będzie 200 mk.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

FALA ZWYŻKOWA W NIEMCZECH. Zarządy kolei państwowych w Niemczech uchwaliły podnieść taryfę kolejową, ważną od 1-go września o 50 proc. z powodu wzrostu kosztów, powstałych przy spadku marki niem. Ze związku fabryk wyrobów elektrycznych i instalacyjnych, donoszą o nowem podwyższeniu dodatku drożyźnianego przy towarach z 30 na 50 proc. Przy fabrykatach linoleowych przewidziana jest podwyżka dodatku drożyźnianego do 400 proc. Z Austryi donoszą, że ministeryum finansów zamierza podnieść taryfę celną o 50 proc. parytetu złota.

ZAKAZ WYWOZU ZIEMNIAKÓW NA WĘGRZECH. Z powodu słabiej zapowiadającego się zbioru ziemniaków, zakazano wywozu tego artykułu, oraz jego przeróbki w gorzelniach.

KAIZER WILHELM JAKO HISTORYK. Wedle doniesień z Londynu, wczoraj ukazała się tam publikacya byłego cesarza Wilhelma pt. „Historya porównawcza". Książka zawiera chronologiczne zestawienia dat odnoszących się do wydarzeń przed wojną.

KATASTROFA NA POPISIE LOTNICZYM. Pilot Tetu, który w zawodach lotniczych na aparatach bezmotorowych wzniósł się na dwuskrzydłowcu, po 49 sekundach spadł z wysokości około 12 metrów. Aparat został zdruzgotany. Pilota, który złamał obydwie nogi i odniósł rany na całym ciele, przewieziono do szpitala. Jest to drugi nieszczęśliwy wypadek, który się wydarzył w czasie tego popisu lotniczego.

CIEKAWE ROZMAITOSCI.

KURA ZABIŁA DZIECKO WYSTRZAŁEM Z FUZYI. We Włoszech w okolicach Sienny, dziwaczny wypadek spowodował śmierć 16-miesięcznej dziewczynki. Maleństwo weszło do pokoju, gdzie się znajdowała fuzya myśliwska nabita. Kura wystraszona ukazaniem się dziecka frunęła aż na fuzyę, która upadła na ziemię wystrzeliła i zabiła małe biedactwo.

NOWY WYNALAZEK KOLEJOWY. Dzienniki włoskie donoszą o nowym wynalazku w dziedzinie sygnalizacyi elektrycznej na kolejach. Wynalazek ten zawdzięczają Włosi p. Luigi Quarto di Palo, a polega on na tem, że na 10 minut przed przyjściem pociągu na stacyę w każdym przedziale pociągu ogłasza sygnał: nazwę stacyi, opóźnienie, długość postoju, oraz połączenie, jeżeli stacya jest węzłowa. W razie wypadku aparat za pomocą specyalnych znaków daje znać pasażerom jakie zarządzenia wydali naczelnicy dwóch najbliższych stacyj.

MILIONOWY ZŁODZIEJ W RESTAURACYI. Żona jednego z wiedeńskich kupców nosiła swe pieniądze i kosztowności z obawy przed złodziejem zawsze przy sobie. We środę wybrała się ze swym mężem do restauracyi Mozarta, mając przy sobie zamkniętą torebkę zawierającą pieniądze i kosztowności wartości pięćdziesięciu milionów koron. Gdy para małżeńska zasiadała przy stoliku, powiesiła bojaźliwa milionerka swą torebkę na poręczy krzesła. Wtejże samej chwili torebka zniknęła. Podejrzenie padło na wychodzącą właśnie parę, która jednak natychmiast wsiadła do dorożki i odjechała w niewiadomym kierunku.

WYTRWAŁY TORREADOR. Z Limy, stolicy Peru, donoszą, że podczas walki byków na tamtejszej arenie torreador Belmonte był trzykrotnie uderzony rogami przez rozjuszonych byków, czwarty zaś byk przewrócił go na ziemię tak silnie, że nieprzytomnego torreadora wyniesiono z areny. Pomimo to, choć poraniony w twarz i w rękę, Belmonte odzyskawszy przytomność, wrócił, bez względu na opór władz, na arenę i zabił tam jeszcze dwa byki. Była to najsenzacyjniejsza walka, jaka kiedykolwiek widziano na arenie.

LISTY Z KRAJU.

Z Tarnowa.

BURZLIWE ZGROMADZENIE. W dniu 13 bm. odbyło się zgromadzenie Z. Z. R. R. (Związku zaw. rob. roln.) o godz. 10. Zgromadzenie zagaił przewodniczący Pietrzyk, delegat z P. P. S., jako też referował o bolączkach robotników. Nawoływał do walki z burżuazyą oraz występował przeciw wojewodzie Gałeckiemu, do którego robotnicy czują żal, że nie zatwierdził ich związku zawodowego. Referent Bulański ostro występywał przeciwko duchowieństwu. Charakterystycznym był zwrot „Nie wierzcie księżulkom, bo to pańscy naganiacze". Referent Żarek nawoływał do stanowczej rozprawy z burżuazyą, do strajków, do stoczenia walki nawet w razie odmowy. Te jego słowa wzbudziły burzliwe oklaski na sali. Referent Pietrzyk odczytał umowę, o której zatwierdzenie idzie. Robotnicy rolni żądają od właścicieli: 14 do 18 cetnarów zboża ordynaryi, 4 i pół q zboża jako roczną płacę, 5 litrów mleka dziennie w lecie, 3 l. w zimie lub krowę utrzymywaną na pański koszt, 4 morgi pola pod ziemniaki, 14 do 24 dni urlopu, ośmiogodzinny dzień pracy (a więc na roli chcą przeprowadzać tą „słynną" ustawę!), niedziele i święta wolne. — Madziarski sprzeciwił się wszelkim pertraktacyom, mówiąc, że „panowie z wami nie zasiędą", a rolę obiecał solennie po piętnaście morgów na głowę (!!) z chwilą gdy tylko socyaliści obejmą rządy! — A więc nagonka przedwyborcza pędzi z całą siłą pary!

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W nocy z 16 na 17 b. m. około godz. 3 po północy padł na placówce przetokowy Panek z Ropczyc, kiedy łączył wozy. W niewyjaśniony dotąd sposób dostał się między bufory wozów, które mu zgniotły doszczętnie klatkę piersiową. Nie tracąc przytomności zdołał jeszcze wyspowiadać się, poczem wyzionął ducha. Jest to już druga z rzędu ofiara obowiązku na tarnowskim dworcu w krótkim sto sunkowo przeciągu czasu.

WIELOKROTNY OSZUST I ZŁODZIEJ W PUŁAPCE. Ukrywający się przed policyą Platzger z Czchowa, bardzo niebezpieczny ptaszek, został wreszcie schwytany w dniu 13 b. m. Popełnił on oszustwa i kradzieże na szkodę następujących osób: Salomona Ofena w Dąbrowej, Abrahama Brandstädtera w Nowym Sączu, Naftalego Kama w Dąbrowej, Osiasza Fastowskiego w Brzesku i Jety Berber.

Z Chrzanowa

W dniu 15 sierpnia b. r. odbyła się w Kościelcu koło Chrzanowa podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru ochotniczej straży pożarnej z pobliskiej wsi Luszowic.

Wśród przecudnej pogody wobec niezliczonych tłumów publiczności przybyłej z Chrzanowa oraz z gmin okolicznych, oddziałów straży pożarnych z Luszowic, Chrzanowa, Wadowic, Sierszy, Trzebini, Trzebionki, Babic, Olkusza, Dąbrowej, Kielc i szeregu innych miejscowości byłej Kongresówki — na cmentarzu kościoła parafialnego w Kościelcu ze wzniesionej umyślnie w tym celu a pięknie przystrojonej kwiatami ambony przemówił wzruszająco ksiądz prałat Korzonkiewicz z Krakowa do zebranych, nawiązując do hasła „Bóg i Ojczyzna". Potęga słów kaznodziei wywarła na licznych słuchaczach niezatarte wrażenie.

Po kazaniu nastąpiła ceremonia wbijania gwoździ w drzewiec sztandaru i wpisywanie się do złotej księgi pamiątkowej.

Wszystkie siery katolickie Chrzanowa i okolicy ze starostą Aleksandrem des Loges na czele były tam reprezentowane.

Po uroczystem nabożeństwie prezes straży pożarnej luszowskiej dr Karol Smoleń z Chrzanowa określił w swem przemówieniu znaczenie ochotniczych straży pożarnych i wręczył poświęcony sztandar chorążemu z apelem, aby go dzierżył wysoko jako symbol zgody i jedności drużyny strażackiej, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego orkiestry ochotniczej straży pożarnej w Sierszy odbyła się defilada wszystkich oddziałów straży pożarnych.

Okolicznościowo przemawiali następnie p. Bednarski, delegat Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie, delegat z Górnego Śląska, oraz kierownik szkoły w Kościelcu p. Jaremkiewiczówna, poczem odbyła się wspólna fotografia uczestników, oraz wspólny obiad, podczas którego wniesiono szereg toastów. Na zakończenie uroczystości odbył się piękny festyn, na którym bawiono się ochoczo do późnej nocy. Dzięki wysiłkom komitetu, a w szczególności księdza Franciszka Prezentkiewicza, proboszcza w Kościelcu, pozyskała straż ogniowa w Luszowicach piękny sztandar, zakupiła sikawkę i przybory strażackie.

Za przykładem gminy Luszowic zamierza szereg gmin okolicznych zorganizować w najbliższym czasie u siebie oddziały straży pożarnej.

Z Sanoka.

Sanok, w sierpniu.

Z ZARZĄDU KASY CHORYCH W SANOKU. O zarządach Kas chorych słyszy się częściej niepochlebne wiadomości, zwłaszcza w kierunku marnotrawienia grosza publicznego, (w który dzisiaj te kasy obfitują), niż pochlebne. Pod tym względem wyróżnia się chwalebnie Kasa chorych w Sanoku, pod dyrekcyą p. Wł. Peruckiego. Świadczy o tem najlepiej usunięcie z tej Kasy dra R. i p. A., którzy nie bacząc na swój honor, uszczuplali dochody Kasy, wystawiając rachunki za udzielenie pomocy lekarskiej wielokrotnie wyższe, niż była ilość ich wizyt. Trudno temu uwierzyć — a jednak to prawda.

ARESZTOWANIE BYŁEGO KANDYDATA NA POSŁA. W sam dzień Matki Boskiej Zielnej miał ludek sanocki niezwykłe widowisko. Policya państwowa przeprowadziła przez miasto okutego w kajdany p. Stanisława Boczarskiego i umieściła w więzieniu, aby po przesłuchaniu odwieźć go do Przemyśla, jako miejsca, w którem dopuścił się grubego oszustwa. P. St. Boczarski kandydował do Sejmu suwerennego z okręgu Jasło—Krosno—Sanok, a choć skazany przed wybuchem światowej wojny w r. 1914 na trzymie-

Straszna śmierć morzonego głodem kolejarza w N. Targu.

Pismo na ścianie, które oskarża! — Poderżnął sobie gardło. — Ukarać winnych.

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego")

O grozą przejmującym oburzającym fakcie donosi nam nasz korespondent z Nowego Targu:

Dnia 18 b. m. kazał magistrat nowotarski zabielić na ścianie kazamaty więziennej w ratuszu miejskim w Nowym Targu **oskarżenie i testament emerytowanego kolejarza. Teodora Gaby**, mającego pochodzić z Jordanowa, którego **z niewiadomych powodów policya państwowa przytrzymała w Czarnym Dunajcu,** a starostwo nowotarskie kazało go **zamknąć w celi magistrackiej w Nowym Targu.**

Gaba **dwa dni prosił o pokarm i wodę i przez dwa dni nikt mu ich nie dał.**

Że tak było, świadczy o tem

PISMO NA ŚCIANIE,

własnoręczne Gaby, które odczytałem ja i kilku ludzi.

Oskarżenie to brzmi:

„**Jak nikt do mnie do południa nie przyjdzię, odbiorę sobie życie przez poderżnięcie gardła nożem.** 17 sierpnia. 12 godz."

I drugie:

„**Oficyał kolejowy, aresztowany przez starostę i policierów, męczy się tu już 52 godzin, — jest zmuszony do poderżnięcia sobie gardła nożem. Z Bogiem. żegnam żonę...**

Teodor Gaba".

To pośmiertne oskarżenie Gaby podajemy **do wiadomości publicznej** i rodziny oskarżonego, bo wynika z tych, **starannie obecnie przez magistrat nowotarski zamalowanych słów, że**

NIKT PRZEZ 52 GODZINY NIE ZATROSZCZYŁ SIĘ O LOSY WIĘŹNIA,

który może nie wiedział, za co go więziono. Dlatego też **poderżnął sobie gardło nożem i w kilka godzin skonał!**

Wyniesiono go już umarłego, a krew i nieczystości, bo kubła w kaźni niema, widział piszący jeszcze dnia 19 b. m., gdy czytał to pośmiertne oskarżenie.

W tej samej celi, na niewytartej krwi, miano trzymać dnia 18 b. m. jakiegoś aresztanta.

W całym Nowym Targu panuje z tego powodu **olbrzymie wzburzenie, a opinia domaga się przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych śmierci nieszczęśliwego.**

sięczne więzienie, przecież potrafił uzyskać, zwłaszcza w Sanockiem blisko 4 tysiące głosów. Ta ilość głosów wprawdzie nie wystarczyła jego liście do uzyskania mandatu, że jednak połączył swą listę z listą Stapińskiego, przysłużył się temu ostatniemu tak dzielnie, że Stapińczycy zdobyli w okręgu 3 mandaty. A otaczał go u ludu urok bohatera, bo w ostatnich czasach upadającej Austryi uderzył w twarz sanockiego starostę, upominając się niby to o krzywdę ludności biednej, przy rozdziale aprowizacyi. Czyn ten uszedł mu, rzecz dziwna do zrozumienia — bezkarnie. Obecnie agitował znowu na szeroką skalę wśród obałamuconego ludu, ale niestety oszustwo popełnione na szkodę swego bliskiego krewnego, położyło tamę bałamuceniu ludności i polskiej i ruskiej. P. Stapiński stracił przez to w Sanockiem dużą pomoc.

Z Nowego Sącza.

N. Sącz, w sierpniu.

MILIONOWA KRADZIEŻ W KRYNICY. Na szkodę J. Fabiańskiego w Krynicy skradziono 11. bm biżuteryę wartości 1,500.000 mk. oraz znaczną kwotę pieniężną. Wydelegowany na miejsce kradzieży wywiadowca Ekspozytury śledczej z Nowego Sącza wytropił już następnego dnia sprawcę kradzieży a biżuteryę i gotówkę odebrał. Sprawcę oddano pod opiekę sądowi powiatowemu w Muszynie.

SZAJKA ZŁODZIEJSKA złożona z Józefa Kubisza i Wojciecha Rembisza i towarzyszy popełniła w nocy z dnia 11 na 12 bm. szereg kradzieży połączonych z włamaniem, i tak: z piwnicy Ch. Peterfremdowej skradli 200 kg masła, ze sklepu B. Goldfarb 20 par spodni a ze składu F. Weissowej 20 kg. nasienia koniczyny i kilkanaście kóp ogórków.

WIEC TOW. „ROZWÓJ". W sali tutejszego Sokoła odbył się dnia 14 bm. wiec członków Tow. „Rozwój" przy współudziale i wygłoszeniu interesującego odczytu przez delegata prof. Jaxę Chamca z Wilna. Wiec ten wzbudził w tutejszych mieszkańcach wielkie zainteresowanie, czego wyrazem była sala zapełniona po brzegi i tłumne zgłaszanie się na członków „Rozwoju".

ZE SPORTU.

B. T. C. — CRACOVIA 1:2 (1:0). Bezwzględna przewaga Węgrów do pauzy. Po przerwie miejscowi nabierają ambicyi i starają się uzyskać zwycięstwo. Gra otwarta. Na powyższy wynik złożyła się dobra obrona dysponowanego Popiela, i brak celnych strzałów ze strony Węgrów. Sędziował p. Przeworski b. słabo. Publiczności b. mało.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Z TARGU. Na targ od dnia 12—18 bm. spędzono buhaju 130, wołów 76, krów 720, jałówek 518, cieląt 580, owiec 12, świń 705; razem więc 2471 zwierząt. Za jeden cetnar metryczny żywej wagi płacono: buhaje od 35.500—49.200 mk., woły od 38.000—54.800, krowy 23.700—54.70, jałownik 32.200—53.400, cielęta 42.000—65.000, nierogacizna 80.000—12.000. Za jeden cetnar bitej wagi płacono: nierogacizna 120.000—145.000 marek. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2562 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 179.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa. Dokonane tranzakcye fr. st. załad. Żyto stare poznańskie (waga holend. 128) 18700—18900, — małop. w zależn. od wag. holend. 15900—17500, — krajowe 17300—17750, jęczmień 18000, owies pozn. stary 23600, pszenica 25000, mąka żytnia 70 proc. 28000, otręby pszenne i żytnie 10200, kasza gryczana krak. 43200, makuch lniany 18250; fr. st. Warszawa żyto 18150, mąka żytnia 70 proc. 29000, otręby żytnie i pszenne 10600. Tendencya mocna obroty duże.

Gdańsk. Pszenica 1700, żyto 1200, jęczmień 1000. tendencya mocna.

Poznań. Żyto 15,600—17,800, jęczmień browarowy 16,500—17,500, owies 20.000—22.000, mąka żytnia 26,500—27,500, ospa żytnia 9,600. Usposobienie spokojne.

Lwów. Znaczna podaż żyta po cenach niezmienionych. Na giełdzie płacono za żyto z natychmiastową dostawą po 16400 — i 16500, z terminem dostawy do 25 b. m. po 15500, za pszenicę 19500 (średniej jakości), za owies stary 23200, za nowy 22200. Tendencya zwyżkowa, usposobienie w dalszym ciągu rezerwowane. Notowano: pszenica nowa 19000—22000, tranzakcye po 19500, loco Podwołoczyska, żyto małopolskie nowe 15800—16500, tranzakcye po 16400 loco Drohobycz, 16500 loco Chorostków, owies małopolski stary 23000—23400, tranzakcye po 23000 loco Zborów, owies nowy 21500—22300, tranzakcye po 22200 loco Podwołoczyska.

Białystok. Ceny za pud, fr. Białystok miejsce załadowania: Żyto 2900, pszenica 3700, jęczmień 4300, owies 4500, ziemniaki 1200, mąka I gat. 7000, — II gat. 6000.

Ruch giełdowy.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Miliónówka trans. 1580 1565 1570. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 230 kupno 225. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 55 i pół, 56. 5 proc. m. Warszawy trans. 245 241 sprzedaż 248 kupno 240. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8450 8750 8650, sprzedaż 8650 kupno 8630, Franki francuskie trans. 688, Korony czeskie trans. 2333 237, Marki niemieckie trans. 7'30 7'15. Czeki. Gdańsk trans. 7'10 sprzedaż 7'27 i pół, kupno 6'87 i pół, Belgia trans. 645 660, sprzedaż 662 kupno 658, Berlin trans. 6'90 7'12 i pół, 7'07 i pół, sprzedaż 7'27 i pół, kupno 6'87 i pół. Londyn trans. 38.000 37900 39000 sprzedaż 39100 kupno 38900, Nowy Jork trans. 8540 8740 8640 sprzedaż 8650 kupno 8620. Paryż trans. 690 700 sprzedaż 702 kupno 698. Praga 247 i pół 245 260. Szwajcarya trans. 1655.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'41, Holandya 204 i pół, Nowy Jork 524 i pół, Londyn 23'48, Medyolan 23'75, Bruksela 29 i pół, Kopenhaga 113'30, Sztokholm 138'75, Chrystyania 91 i jedna czwarta, Madryt 82, Praga 15'40 Budapeszt 0'34, Zagrzeb 150, Warszawa 0'07, Wiedeń 0'00 i pięć ósmych, Austr. korona stempl. 0'00 i trzy czwarte.

Tajemnica opancerzonego buduaru.

Nowy Jork przeżywa nową sensacyę, której wszystkie szczegóły są tak intrygujące i nadzwyczajne, że opinia stolicy amerykańskiej, łaknąca zawsze wypadków ekscentrycznych, z tym nie może się oswoić, mimo, że nadszedł czas po temu.

Oto przed kilku dniami gruchnęła na miasto wiadomość, że pani Matei Towbridge, żona bogatego kupca bostońskiego, żyjąca od lat w separacyi z mężem, pozbawiła się życia w swoim pałacu. Przy tej sposobności wyszły na jaw szczegóły niemniej zagadkowe, niż śmierć samotniczej milionerki.

Okazało się, że bogata amerykanka pół swojego życia przeżyła w ustronnym domu, położonym w bocznej cichej ulicy dzielnicy arystokratycznej, dosłownie poza światem. Nie opuszczała ona swojej pustelni, przesiadując całe miesiące w pokojach i nie wychodząc po za próg. Jedyną jej rozrywką były rzadkie zresztą przechadzki po ogrodzie, w którym ekscentryczna samotniczka hodowała ptaki.

Służba nie wiedziała nic o trybie życia swojej pani.

— Siedziała ciągle w domu, to wszystko, co znały trzy służące, jedyne mieszkanki pałacu milionerki.

Dom był również niezwykły, jak jego pani. Wszystkie okna były gęsto zakratowane, drzwi zaopatrzone w tajemnicze zamki, korytarze pełne zamaskowanych wyjść i połączeń.

Najdziwniejszy jednak widok przedstawiał buduar zagadkowej kobiety, cały obity pancerzem stalowym.

Tu spędzała pani Towbridge cały czas na niewyśledzonem zajęciu, czy rozmyślaniach.

Tragicznego dnia, po obiedzie zerwała się z miejsca i po chwili z opancerzonego buduaru dały się słyszeć jęki umierającej samobójczyni.

Nikt nie umie powiedzieć policyi, co mogłoby rozświetlić niezbadane przyczyny tego kroku lub nierozwikłaną tajemnicę jej pustelniczego życia.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Ostrzeżenie. 4703

Ostrzega się PT. Publiczność przed złejakim M. Tillemanem, Zwierzyniecka 4, który ogłasza się iż posiada patentowane opaski przez dra z Pesztu wynalezione itp. „Radykalne leczenia". Okazało się przy zbadaniu, że jest to zwykły wyzyskiwacz z zawodu podobno fryzyer, który przez szumne ogłoszenia naciąga ludzi na bajońskie sumy. Nie jest on fachowcem, lecz pokryjomu podrabia system pasków niedozwolonych. Przeciwko niemu wdrożone zostały dochodzenia tak przez władze przemysłowe jak i sądowe.

Prawdziwość tego potwierdzić mogą strony zgłaszające się z użaleniem.

A. M. Mirkiewicz, Kraków.

Do publicznej wiadomości.

Na ostrzeżenie z dnia 14-go bm. umieszczone w dziennikach przez firmę konkurencyjną Józefa Wałkowińskiego donoszę, że tenże jest moim **stryjem**, który zamiast przyjść z dobrą radą — usiłuje mi szkodzić, potępiając w podły sposób mój zakład, wyroby, — występując wcale nie po handlowemu i na poważnego przemysłowca nie honorowo.

Zakład mój objąłem po śp. ojcu Kazimierzu i po ciężkich przeżyciach wojennych (3 lata niewoli rosyjskiej) — staram się wszelkie zlecenia solidnie wykonywać, przez co zyskuję coraz więcej odbiorców, — przeważnie na **wyrób lin transmisyjnych.**

Mam nadzieję, że każdy inteligentny człowiek zrozumie i należycie oceni oszczercze artykuły **mego stryja,** który materyalnie chce mnie zniszczyć, przeszkadzając w rozwijaniu się rodzimego przemysłu. Mała tę moją obronę kończę starem przysłowiem: „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada!"

Polecam się nadal Szanownej Publiczności
Z wysokiem poważaniem:

Stanisław Wałkowiński
Fabryka lin konopnych i wyrobów powroźniczych
Kraków-Zwierzyniec
tylko ul. Lelewela 11 (przystanek tramw.).



Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy W zwykłych ogłoszeniach Mk 60. — Układ tabelaryczny Mk 80. - Nadesłane Mk 130. -- Nekrologi Mk 80. -- Komunikaty po kronice Mk 150. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 150. — Na 1-szej stronie Mk 300. — Przed tekstem na 2-ej lub 3-ej stronie Mk 160. -- Drobne ogłoszenia po Mk 30 za wyraz, matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 80 za wyraz (tłusty druk podwójnie). — Ogłoszenia zamiejscowe o 50% drożej. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Zdolnego malarza do pracowni figur i zabawek poszukuje fabryka. Warunki według umowy. Zgłoszenia jaknajszybsze. „W. H. prowincya". 4633

POSAD SZUKAJĄ

Samodzielny kierownik stolarni poszukuje posady. Jest dobrze wykwalifikowany we wszystkich pracach i rysunkach. Oferty nadsyłać do „Gońca", pod „Kierownik stolarski". 4631

Absolwent 2-letniej szkoły handlowej pragnie nabyć fachowych wiadomości w sklepie korzennym. Zgłoszenia „Z. M." do Administracyi. 4634

Student filozofii poszukuje lekcyi za mieszkanie. „Poraj Stanisław". 4628

SPRZEDAŻ

Wosk pszczelny gwarantowany w większych ilościach loco stacya zachodnio-małopolska. Oferty pod „1 milion", składać w Administracyi dziennika. 4636

Kwiat lipowy i sporysz sprzedam w większej ilości. Manugiewicz, Rzeszów. 4639

Odpadki papieru i makulaturę sprzedam w większej ilości. Zgłosić się do 20 sierpnia pod szyfrą H. B. do Administracyi. 4653

KUPNO

Kwiat lipowy, rumianek, sporysz i wszelkie zioła kupuje i najwyższe płaci ceny G. Wolman, Lwow, ul. Franciszkańska 12. 4589

Potrzebne zaraz 2 kotły Cornwalla o 1 płomieniu dla gazowni. Zgłosić się natychmiast do Administracyi, „Dom Handlowy". 4654

MATRYMONIALNE

Kupiec właściciel handlu korzennego przystojny, młody, szuka panny do lat 25 blondynki, poczciwej, celem ożenienia się. Posag potrzebny we wspolnym interesie. Wiadomości: Stanisław Jaroszewski, do Administracyi „Gońca Krakowskiego". 4656

Sierota młoda ze szlacheckiej rodziny nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z inteligetnym panem. Zgłoszenia „Prawość", poste-restante Kraków. 4640

RÓŻNE

Motocykl (Indyan) do wynajęcia na godziny z koszem. Oprócz szofera mogą jechać 2 osoby. „Warsztat". 4635

Samochód osobowy nowy zamienię na plac w Warszawie zdatny pod budowę. Oferty pod „Zamiana" „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. 4645

Spólnika z kapitałem 10 milionów potrzeba do młyna. Zyski zapewnione. Terminowe zgłoszenia do końca miesiąca. Wiadomość w Administracyi „Gońca Krakowskiego". 1862

Skradziono w pociągu przy st. Dziedzice dyplom wyzwolin krawiecki, akcye „Palatine", szyfkarty „United States Lines", paszporty itd. na nazwisko Kita Józef i Kapłon Marja. Prosimy złodzieja o zwrot pod adresem: Redakcya Gazety Rzemieślniczej, Warszawa, Miodowa 14, Józef Kita. 4700

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Jan Wojtaszek ur. w r. 1899 w Bolechowicach, pow. Kraków, unieważnia się. 4696

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Stanisław Ślęzak, urodz. w roku 1895 w Suchorzawie, unieważnia się. 4699

Unieważniam dokument wojskowy na nazwisko Bronisław Okarmus z 1897 z Radziszowa. 4697

Unieważnia się kartę powołania wystawioną przez P. K. U. 20 p. p. Kraków, pod datą Bochnia, 30 9 1920 na imię Jana Poradowskiego ur. w 1888 przynależnego do gminy Zatoka pow. Bochnia. 4695

Skradziono dokumenty na nazwisko Jana Jasińskiego z Cieszyna, unieważnia je. 4658

Jan Pawełczyk ze Stokłosowa zgubił papiery wojskowe Nr. 371 z P. K. U. Sambor. 4659

NAJNOWSZE ŻURNALE MÓD
na sezon jesienny i zimowy 1922/23 4698
już nadeszły do firmy
M. Landau, Kraków, św. Krzyża 5.
Sprzedaż częściowa i hurtowna.

Baczność! Oficerowie i szeregowi rezerwy!

Wpisujcie się wszyscy do „DEMOBILJI", Spółdzielni z ogr. odpow. w Krakowie Udział 30.000 Mk. płatny w 6-ciu miesięcznych ratach, wpisowe 1000 Mk. „Demobilja" prowadzi przedsięciorstwa handlowe, przemysłowe i rolnicze; pośredniczy w kupnie, sprzedaży ruchomości i nieruchomości, oraz w wyszukiwaniu pracy dla członków. W ruchu spółdzielczym nasza przyszłość, niechaj żadnego nie zabraknie w naszych szeregach! 4386

Biuro „Demobilji". Kraków, ul. Grodzka L. 64, II. p.

„GLORIA"

FABRYKA SWIEC I WYROBÓW WOSKOWYCH
w Krakowie-Podgórzu
CENTRALA: **Kraków, Sławkowska 11.**
Adres telegr. GLORIA Kraków. — Telef. Nr 1102 i 1375.

ZASTĘPSTWA
we wszystkich większych miastach Polski.

Wyrabia:

Swiece kościelne woskowe, półwoskowe, stearynowe, gładkie z odbijankami i dekorowane.
Swiece gromniczne.
Paschały i trianguły.
Świece cerkiewne i ofiarne.
Świece choinkowe.
Swiece stołowe
Swiece powozowe.
Swiece parafinowe.
Stoczki woskowe.
Wosk i pastę do parkietów.
Lampki parafinowe na groby i t. p.
Bielarnia wosku.

Żądać ofert i cenników. 5554

W. KUCHARSKI, SP. AKC.

Fabryka drutu i wyrobów drucianych
(przedtem J. GORECKI, W. KUCHARSKI I SP. TOW. AKC.)
Kraków-Podgórze, ul. Romanowicza 5.
TELEFON Nr. 277.

Jedyny w Krakowie tartak parowy i fabryka parkietów w BONARCE

własność

POLSKIEGO TOW. HANDLOWEGO S. A.
w Krakowie, ul. Sławkowska 1

posiada na składzie wszelkie materyały stolarskie i budowlane, posadzki dębowe i drzewo opałowe. 4620

Jednoroczne i dwuletnie

KURSA MATURYCZNE Prof. CHOLEWY

prosperujące od 6 lat, które już kilkuset ludziom obojga płci skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości

przygotowują do matury

w gimnazyach i szkołach realnych, oraz do egzaminów z 6 klas gimnazyalnych i realnych. **Umieszczenie kursów znajduje się w lokalu widnym, czystym, w zimie opalanym. Nauki udzielają regularnie w liczbie 5—6 godzin** dziennie doborowi profesorowie, doświadczeni w stosowaniu skróconej metody. 4495

WPISY przyjmuje i **informacyi** udziela kierownik w swej kancelaryi przy **ulicy Loretańskiej 16, II. p., drzwi 11, codziennie w godzinach od 11—1 i od 4—6 popołudniu. — Dokumenta należy przynieść ze sobą.**

Prospekty przesyła się pocztą bezpłatnie.

Reklama dźwignią handlu.

„UNIA"

ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN, TOW. AKC.
ODDZIAŁ OBRABIAREK DRZEWNYCH

DAWN.

C. BLUMWE & SYN BYDGOSZCZ-WILCZAK

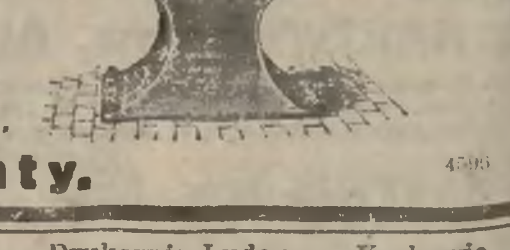
Adres tel. BLUMWE-WILCZAK. **Poczta: OKOLE.**



SPECYALNOŚĆ:



TRAKI walcowe o wysokim skoku z wolną ramą
TRAKI z dolnym i górnym napędem
TRAKI poziome i pionowe
TRAKI przewoźne z łożyskami kulkowe lub bez takowych.



Piły taśmowe, wahadłowe, tarczowe
Strugarki kombinowane, wyrówniarki
Frezarki gryzarki, wyżłobiarki, gońciarki.
Tokarki — Automaty. 4595

Wydawca: Krzywy Antoni. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kuliński. Drukarnia Ludowa w Krakowie.